



ŚW. ALBIN

**św. Albin** ur. w 470 r. w Vannes we Francji. Pochodził ze szlacheckiej i zamożnej rodziny, która dała mu staranne wykształcenie. Od dziecka był bardzo pobożny. Rodzice pragnęli widzieć syna na wysokich stanowiskach świeckich. Jednak Albin wybrał inną drogę życiową, zostając w wieku 20 lat mnichem. W 504 r. został opatem jednego z francuskich klasztorów. Na tym stanowisku wytrwał 25 lat. W 529 r. został jednomyślnie wybrany i wyświęcony na biskupa miasta Angers. Zastąpił jako opiekun biednych, wdów i sierot. Starał się o wykup niewolników i jeńców, często pokrywając koszty wykupu. Miał także dar czynienia cudów. Zwołał synody w Orleanie w 538, 541 i 549 r. Występował ostro przeciw kazirodczym małżeństwom, przez co skupiał na sobie gniew możnowładców. Był przyjacielem św. Cezarego z Arles. Zmarł 1 marca 549 r. Jego

relikwie znajdują się w Angers we Francji. **Kościół czci św. Albina 1 marca.** Jest patronem Angers. Wzywany w obronie przed piratami oraz gdy dziecku zagraża śmierć. Z jego imieniem związane jest przysłowie: „**Na św. Albina rzadka u ludzi mina, bo post się zaczyna**”.

Główną postacią bocznego ołtarza w lewej nawie kościoła parafialnego jest **św. Anna**. O życiu św. Anny nie wiemy zbyt wiele. Pismo św. nie mówi o niej nic. O jej istnieniu dowiadujemy się z ksiąg, które pochodzą z czasów biblijnych z tzw. „*apokryfów*”. Są to pisma, które zawierają wiele prawd historycznych, ale także różne legendy i opowiadania baśniowe. Wg nich Maryja miała urodzić się w Judei. Jej rodzicami mieli być Stolanus i Emerentiana, którzy byli potomkami królewskiego rodu Dawida. Anna od swoich bogobojnych rodziców otrzymała bardzo staranne (jak na kobietę w ówczesnych czasach) wykształcenie i w wieku 24 lat wyszła za mąż za Joachima. Pisma apokryficzne napominają o tym, że przez 20 lat małżeństwa Anna i Joachim nie mieli dzieci. Dla Żydów było to przekleństwo Boże i straszna hańba. Po tym czasie Joachim udał się na pustynię i tam modlił się o potomka. Gdy Anna dowiedziała się, że jest w stanie błogosławionym miała dziękować Bogu w świątyni za wielką łaskę, którą jej uczynił. W wieku 45 lat urodziła córkę. Zgodnie z nakazem prawa po 15 dniach nadano jej imię Maria, a po 80 dniach przyniesiono do świątyni, aby złożyć za nią stosowną ofiarę i polecić Bogu w ofierze. Rzeźba znajdująca się w bocznym ołtarzu przedstawia nam św. Annę, która siedząc na krześle (fotelu) przytula do siebie kilkuletnią córkę Marię. Rzeźba pochodzi z drugiej połowy XVIII w. jest wykonana w stylu późnego baroku przez artystę pochodzącego ze Śląska. Dziesięć lat temu została odnowiona i zakonserwowana.



## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE: VII NIEDZIELA ZWYKŁA – 23.02.2014

1. W tym tygodniu msze św. w Jugowie od poniedziałku do soboty o godz. 17.00. W Przygórzu we wtorek i w piątek o 16.15.
2. W piątek po mszy św. nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia.
3. Kancelaria parafialna czynna po każdej mszy św.
4. Pod chórem do odebrania jest prasa katolicka, w tym Mały Gość Niedzielny.

**Witamy nową rodzinę.** Dnia 15 lutego 2014 roku związek małżeński w kościele parafialnym w Jugowie zawarli: mieszkaniec Ludwikowic **Damian Wachała**, oraz pochodząca z Jugowa, mieszkanka ulicy Jana – **Malwina Kotuła**. Nowożeńcom życzymy **Szczęść Boże**, na nowej drodze życia.



*Powiedział Bartek,  
że dziś tłusty czwartek,  
a Bartkowa uwierzyła, dobrych  
pączków nasmażyła – mówi  
staropolskie przysłowie.*

W tym tygodniu, obchodzimy tradycyjny „Tłusty czwartek”. Ponieważ w następną środę rozpoczyna

się Wielki Post, dlatego też ostatnie dni przed środą popielcową, były traktowane przez chrześcijan w Polsce jako czas zabaw i „obżarstwa”. Był to tzw. karnawał. Ponieważ w Wielkim Poście chrześcijanie powstrzymywali się od zabaw i objadania się mięsem, dlatego też ostatnie dni karnawału były przeznaczone na upust swoim „chuciom”. Tłusty czwartek przypominał, że rozpoczynał się ostatni tydzień szaleństw. W tym dniu folgowano sobie do woli. Można było objadać się wszelkimi smakołykami. Nazwa „tłusty” pochodzi stąd, że pączki były nadziewane słoniną, boczkiem i mięsem, a więc tłustościami. Ponieważ w Wielkim Poście tłustego się wyrzekało, dlatego czwartek był hasłem do tego, aby sobie w ostatnim tygodniu karnawału nie żałować i zabezpieczyć organizm w to co tłuste. Przepowiednia mówiła, że konieczne jest w tym dniu zjedzenie chociaż jednego tłustego pączka, w przeciwnym razie w życiu nie będzie się nam powodziło.

**Karnawał.** Rozpoczynają się ostatnie dni tzw. karnawału. Co to takiego karnawał. Sama nazwa pochodzi od włoskiego *carne vale*, a oznacz tyle co *carne* – mięso *vale* – żegnaj. Można więc to przetłumaczyć jako „pożegnanie mięsa”, ponieważ w Wielkim Poście od potraw mięsnych się wstrzymywano. W wielu krajach chrześcijańskich uważano, że w tym czasie spełniają się wróżby. Niektórzy byli przekonani, że np. gdy ktoś w ostatnim czasie przed Wielkim Postem wysoko skoczy, tym wyższe i bardziej urodzajne będzie zboże, które zasiał na polu. Skakano więc zbiorowo wokół ogniska. Następnie skakanie przerodziło się w pewien rodzaj tańcowania wokół tego ogniska. Niektórzy w tym zwyczaju dostrzegają genezę tańców karnawałowych. „Jedzono do syta i tańczono do upadłości”, jak mawiano na dworach Szlacheckich. Z biegiem czasu, różne rejony chrześcijańskiej kultury, wypracowały swoje zwyczaje karnawałowe. Inaczej świętowano w Polsce (w poszczególnych dzielnicach kraju były różne tradycje) a inaczej na świecie. Dzisiaj najpopularniejszy karnawał odbywa się w Brazylii w Rio de Janeiro.